Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 5 Kraków, piątek 6 stycznia 1922 Rocznik XXXI.

450 marek polskich miesięcznie

Zagranicą miesięcznie 800 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 20 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.

Telefon Administracyi Nr. 510.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"

Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.

Konto czekowe 149.975.

Wpływ polepszenia waluty na gospodarstwo społeczne

Napisał poseł dr Herman Diamand

Z końcem pierwszego półrocza 1921 r. rozpoczął się gwałtowny spadek marki polskiej. Zdawało się, że marka stanie się zupełnie bezwartościową, że waluta polska niewstrzymanie idzie w otchłań. Waluty państw „żebraczych", jak Węgry, czy Austrya, wydawały nam się jak niedościgłe ideały, a kurs marki niemieckiej wręcz fantastycznym. Modły całego społeczeństwa — bo któż nie jest żywotnie zainteresowany w wartości znaków obiegowych — zwracały się ku niebiosom: „Wysoki kurs marki polskiej daj nam Panie"! Wysoki kurs marki polskiej miał być zbawiennym środkiem dla wszystkich dolegliwości gospodarczych, niski jej kurs miał usprawiedliwić wszelką nieudolność Ministeryum Skarbu, czy Przemysłu i Handlu, wszelką lichwę, wszelki wyzysk przemysłowców, czy agraryuszy. W stosunku do zagranicznej wartości marki polskiej w Polsce miało być tanio. Polska miała być najtańszym krajem na świecie. Tą taniością przerażony świat wytwórców, czy handlarzy, począł liczyć ceny polskiego towaru wedle kursu marki polskiej na giełdzie zuryskiej. Do najdalszych zakątków kraju szły codziennie telegramy, podające najświeższy kurs marki polskiej na giełdzie w Zurychu, czy Londynie. Na targu w Koziejwólce ceny jaj, mleka, masła, czy sera regulowały się nie wedle podaży i popytu, bo podaż była żałośnie mała, ale wedle ceny dolara Stanów Zjednoczonych na giełdzie londyńskiej, czy amsterdamskiej.

Wszystko trwało tak długo, póki złowrogie chmury zasłaniały horyzont naszej waluty.

Lecz oto zachmurzone niebo okazało wesołe swe oblicze, chmury rozstąpiły się, sprawa górnośląska została rozstrzygnięta na korzyść Polski, niebezpieczeństwo wojny z Niemcami minęło, interes Niemiec w obniżaniu kursu marki polskiej ustał. Marka polska znalazła nowe targi, spekulanci francuscy, angielscy i belgijscy, wielcy i mali bankierzy, lokaje i kucharki, poczęli interesować się polską marką. Polska marka poczęła iść w górę, rozszerzył się pierścień zainteresowanych w zwyżce marki polskiej.

Słońce odżywcze ukazało się na naszym firmamencie gospodarczym w chwili, gdy na podwórku naszego folwarku rządowego zainstalowano nowego koguta, coś w rodzaju Chanteclaira. Kogut zachwycony sobą, że on to swem pianiem rozpędził chmury i słońce wywołał, by znowu świeciło na niebiosach — w prasie, będącej tubą jego piania, na posiedzeniach komisyi i Sejmu wywodzi, że jego pianiu zawdzięcza Polska zwyżkę swej waluty.

Ale o dziwo, o niewdzięczny świecie! Świat nie odpowiada głosnem: Hosanna. Przeciwnie: zwiększona zagranicą wartość marki polskiej nietylko, że entuzyazmu nie wywołuje, (poza organizacyą prokuratorów, grona nauczycieli ludowych i kilku stowarzyszeń, manifestujących swą wdzięczność), ale wszystko inne jęczy pod obuchem wzmożonej zagranicą wartości marki. Wartość marki polskiej podniosła się kilkakrotnie, każdy, otrzymujący płacę czy zarobek, otrzymuje kilkakrotność tego, co otrzymywał przed trzema miesiącami, a mimo to ani słowa uznania, wszystko jest tak samo niezadowolone, a może jeszcze bardziej niezadowolone, niż przed tryumfalnym wzrostem kursu marki polskiej i spadkiem dolara, franka, korony itd.

W przemyśle zastój, w handlu martwota, ze wszystkich stron wiadomości o zamykaniu przedsiębiorstw, o powszechnem bezrobociu. A wszystko to rzekomo z powodu zwyżki wartości waluty naszej.

Zaufanie do nauki ekonomii znika. Jakto? Te same objawy wywołuje zwyżka wartości marki, które przypisywano niskiemu jej kursowi! Czyż to nie są dziwiny z rozumu ludzkiego? Czy to nie szalbierstwo?

Nie myślę wypowiedzieć się tutaj co do ogólnej racyi podniesionego zarzutu, ale wydaje mi się, że w tym wypadku nie nauka o gospodarstwie społecznem zawiniła, lecz ci, którzy jej stosować nie umieją.

Cena dzisiejsza marki polskiej zagranicą nie może ani uczynić naszego przemysłu niezdolnym do konkurencyi na targu międzynarodowym, ani tem mniej na targu wewnętrznym, chronionym przez niesłychanie wysokie cła, rosnące jednocześnie z wartością marki i podnoszone pozatem w nieskończoność.

Wszak marka polska, pomijając walutę rosyjską, do dnia dzisiejszego jest najtańszą walutą na świecie. 22 grudnia 1921 r., jedno z ostatnich notowań giełdowych przedświątecznych w Zurychu, płacono za 100 marek polskich 18 centimów, za 100 kor. austryackich (przekaz) 19 centimów, za 100 marek niemieckich 2 fr. 87 cent., za 100 fr. francuskich 40 fr. 70 cent., za 100 dolarów 513 fr., za 100 kor. czeskich 7 fr. 20 cent., za 100 kor. węgierskich 80 cent. Nie może więc żadna waluta świata krępować naszego gospodarstwa społecznego i żaden przemysł stać się groźnym dla polskiego przemysłu ani na targu wewnętrznym polskim ani na targu światowym o ile — i tu dochodzimy do sprawy decydującej — wartość marki polskiej na targu polskim rośnie w tej samej mierze, albo w mierze przybliżonej co na targu zagranicznym.

A tak nie jest! Stosunki na targu, zwłaszcza produktów rolnych, reagują jeno na zniżkę polskiej marki, na zwyżkę zaś jeno bardzo powoli i zupełnie niedostatecznie.

Włościanie usilują na cenach masła, mleka, jaj i t. p. odbić straty, poniesione na spadku dolara, więc skutek wzrostu wartości waluty polskiej jest tu wręcz przeciwny oczekiwanemu. Nie z powodu wzrostu wartości marki polskiej przemysł wchodzi w trudne położenie. To może kiedyś nastąpi, gdy marka będzie tyle warta, co niemiecka, t. j. około 20 razy tyle, co dzisiaj. Kryzys przemysłowy w Polsce powoduje nieprzystosowanie się cen środków żywności do wartości marki. To jest zawada w spadku cen i innych towarów.

Dysproporcya wartości marki do jej siły kupna na krajowym targu żywnościowym paraliżuje gospodarczy efekt wzrostu wartości naszej marki zagranicą, czyli względnie wysokiego jej kursu.

Gdyby rząd umiał wymusić na lichwiarzach i paskarzach uznanie zwiększonej wartości marki polskiej, podobnie jak te sfery codziennie eskomptowały jej spadek, to spadłyby koszta utrzymania, możnaby słusznie obniżyć robociznę, płace urzędników, honorarya wolnych zawodów, spadłyby koszta produkcyi i wzrost wartości marki polskiej stałby się dobrodziejstwem dla gospodarstwa polskiego, tak, jak teraz jest przekleństwem.

Czy Ministeryum Skarbu myśli kiedy o tem, jak łatwo byłoby powiązać końce budżetu, gdyby wewnętrzna wartość marki wzrosła? Jak łatwo możnaby wstrzymać ruch drukarni banknotów, jak łatwo założyćby można bank biletowy! I kurs marki podniosłby się dalej i z nim zamożność Polski i jej odporność i niezależność.

Rząd stał się jednak bezsilny wobec tego zjawiska, dzięki wprowadzeniu wolnego handlu, dzięki zniszczeniu instrumentów gospodarki państwowej, która oddaćby teraz mogła nieocenione usługi.

Ani Chanteclair podwórka rządowego do tej sytuacyi nie dorósł, ani też indor agrarny wzgardzania się do wybujałych cen za wytwory ich nie spokojnie znosić nie będzie. Rząd względnie tegi minister skarbu uzyskał od Sejmu wszystkie te pełnomocnictwa, które wedle jego opinii miały go uczynić od Sejmu dostatecznie niezależnym. Zobaczymy, co poza gestem dyktatorskim i nieprzyzwoitym wobec Sejmu tonem tkwi w nim siły i zrozumienia gospodarczej sytuacyi.

Ruch wyborczy na Wileńszczyźnie

Rada ministrów w sprawie wileńskiej

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Dziś w godzinach popołudniowych odbyło się w Belwederze posiedzenie komitetu politycznego Rady ministrów. Tematem obrad była **sprawa wileńska.** Naradzie przewodniczył Naczelnik państwa, w którego zdrowiu nastąpiło znaczne polepszenie.

Wilno. (PAT). Niepogoda wpływa tamująco na rozwój akcyi wyborczej. Wiece i zgromadzenia odbywają z okazyi jarmarków i w święta po nabożeństwie. Wydawane przez poszczególne partye pisma wyborcze czytywane są chętnie. S abszą jest akcya prowadzona z pomocą odezw. Działalność duchowieństwa litwomańskiego nie wydaje rezultatów.

Komitet dla walki z gruźlicą

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Rada ministrów zatwierdziła statut polskiego komitetu dla walki z gruźlicą. Komitet funkcyonować będzie przy ministerstwie zdrowia jako organ doradczy i opini dawczy z prawem inicyatywy. Będą też utworzone komitety wojewódzkie i powiatowe. W skład komitetu wejdą: przedstawiciele ministerstw zdrowia, oświaty, pracy i wojny, przedstawiciel wydziału lekarskiego uniwersytetu warszawskiego, polskiego Tow. Czerwonego Krzyża, kas chorych, związku miast, instytucyj społecznych dla walki z gruźlicą, referenci ministeryalni.

Dopuszczenie poddanych rosyjskich na pogranicze Polski

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Ministerstwo spraw wewnętrznych w tych dniach wyda rozporządzenie w sprawie dopuszczenia poddanych rosyjskich na terytoryum pograniczne Polski. Władze pograniczne będą udzielały proszącym przepustek z ważnością 24-godzinną. Przybywający do Polski Rosyanie będą obowiązani przywożone ze sobą towary poddawać ocleniu.

Czy Polska uzyska automatycznie granicę ryską?

Jak wiadomo, dwustronnie zaznacza się prąd do pogodzenia się Rosyi sowieckiej z kapitalistycznemi mocarstwami Europy.

Rząd sowiecki czyni wszelkie ustępstwa i obietnice kapitałowi obcemu; druga strona marzy o opanowaniu gospodarczem Rosyi.

Na tem tle prędzej czy później dojdzie do porozumienia. Co za tem idzie i do uznania rządu sowieckiego przez nadające ton polityce europejskiej mocarstwa ententowe.

I ten przewidywany moment nasuwa logicznie dalsze zagadnienie: z chwilą, gdy Europa uzna rząd sowiecki, musi uznać i te akty polityczne o charakterze międzynarodowym, których on dokonał i te granice, które przybrała Rosya sowiecka.

Nad tą kwestyą zastanawia się obszerniej, jako polityk i znawca prawa, prof. W. L. Jaworski, pisząc:

„Co oznacza dla Polski uznanie rządu sowieckiego przez mocarstwa zachodnie? Nie wiem, jak tę rzecz pojmą dyplomaci, ale prawnicy nie będą mieli wątpliwości, że uznanie rządu sowieckiego jest zarazem uznaniem jego dotychczasowych aktów międzynarodowych. Przypominamy, że mocarstwa zachodnie nie uznały traktatu ryskiego, a więc nie uznały naszej granicy wschodniej, wytyczonej w tym traktacie. Prawda, traktat wersalski zastrzega mocarstwom sprzymierzonym oznaczenie naszej granicy wschodniej, nie sądzę jednak, by dyplomacya była tak ubogą w pomysły, aby nie potrafiła wybrnąć z formalnej sprzeczności między tem postanowieniem traktatu wersalskiego a uznaniem rządu sowieckiego i konsekwencyami tego uznania"...

Tembardziej byłoby to możliwe (o czem zresztą wspomina dalej prof. Jaworski), że ententa dotąd figurowała, jako kuratorka „Rosyi przyszłej" — Rosyi, którąby miała obalić i zlikwidować rząd sowiecki. Z chwilą uznania Rosyi sowieckiej ententa zrzekałaby się owej roli opiekunki, jako nie dającej się pogodzić z jej nowem stanowiskiem — a więc nie miałaby żadnych danych, ażeby obu kontrahentom ryskim kwestyonować ich umowę.

O ileby chodziło o rodzaj dowodu „a contrario" (przeciwnego), mianowicie o niekwestyonowanie Rosyi sowieckiej jej zdobyczy — zauważyć się dał już taki fakt w parlamencie angielskim, że na zapytanie, kryjące w sobie ostrze, wymierzone przeciw panowaniu bolszewickiemu w Gruzyi — reprezentant rządu zamknął usta interpelantowi, podkreślając, że władza w Gruzyi sowieckiej spoczywa w rękach Gruzinów...

Na to zaś, czy ci Gruzini nie są podparci bagnetami krasnoarmejców rosyjskich, zamknięto oczy... —

Bądź jak bądź, powracając do obchodzącej nas sprawy granic Polski, rzeczą dyplomacyi polskiej musi być: nie prześlepiać obecnej chwili — szybko następującej zmiany w orientacyi Europy w stosunku do Rosyi sowieckiej.

Z za kulis tajnej dyplomacyi

I.

Jeszcze daleko do tego, by historya mogła wyrzec swe ostatnie słowo o przyczynach i rzeczywistych motorach wojny światowej. Ukryta sprężyny tego dramatu dziejowego nie zostały jeszcze dostatecznie odsłonięte. My, współcześni, którzy dramat ten przeżyliśmy, grając w nim mniejsze lub większe role, od bohaterów do komparsów, — znamy jeno zewnętrzną powierzchnię przebiegu zdarzeń, natomiast nie było nam dane zajrzeć za kulisy, poznać reżyserów.

Powoli jednak odsłania się rąbek tajemnicy i zaczyna się kształtować obraz coraz bardziej zbliżający się do prawdy historycznej. Pojawiają się raz po raz publikacye, zawierające ważne dokumenty dyplomatyczne i w ten sposób wyjaśniają się zwolna tajemnice tajnej dyplomacyi. Sporo już ukazało się tego rodzaju książek, wydanych przez polityków, dyplomatów i wojskowych francuskich, angielskich, belgijskich, włoskich, niemieckich, austryackich itd. Są to źródła cenne, ale jednostronne; dopiero ich zestawienie i skonfrontowanie pozwoli kiedyś dotrzeć do całej prawdy, kiedy, gdy wszystko, co w tym względzie jest ważne, będzie na jaw wydobyte z tajnych archiwów dyplomatycznych.

Rola, jaką odegrały przy wywołaniu wojny światowej trzy mocarstwa zaborcze: Rosya, Niemcy i Austrya, zdaje się być już mniej więcej ustalona na podstawie tego materyału, który dotychczas został ogłoszony. Natomiast rola innych państw nie da się jeszcze w dostatecznej mierze ocenić. Ale i tu już światło zaczyna rozpraszać mroki dyplomatycznych tajemnic.

We Francyi pojawił się w ciągu ostatnich dwóch lat szereg dzieł, oświetlających udział po przedniego prezydenta rzeczypospolitej francuskiej p. Rajmunda Poincare'go w działaniach, które wybuch wojny spowodowały. Pierwszą z nich wydał w r. 1920 inwalida wojenny, porucznik francuski Fernand Gouttenoire de Toury pod tytułem: „Poincare a-t-il voulu la guerre?" (Czy Poincare chciał wojny?). Zarzucił on Poincare'mu, że w ścisłem porozumieniu z ambasadorem rosyjskim w Paryżu, Izwolskim, odwołał z Petersburga w lutym 1913 ambasadora francuskiego Jerzego Louis, usposobionego pokojowo, a w miejsce tegoż mianował Delcasse'go, zwolennika wojny. P. Poincare pospieszył ze stanowczem zaprzeczeniem w „Matin" z 20 grudnia 1920, stwierdzając, że w tej sprawie żadnej nie ponosi odpowiedzialności, gdyż było to okres tuż po wybraniu go prezydentem republiki ale przed objęciem urzędowania, że zatem cała odpowiedzialność za zmianę osób w ambasadzie francuskiej w Petersburgu spada wyłącznie na ówczesnego francuskiego ministra Jonnart'a. „Wobec p. Izwolskiego — dodał p. Poincare — wyrażałem się zawsze w duchu stanowczo pokojowym".

Niebawem jednak pojawiła się gruba książka Alfreda Peveta „Les responsables de la guerre" (Odpowiedzialni za wojnę) również podnosząca zarzuty przeciw p. Poincare'mu, następnie zaś książka Ernesta Renault (1914—1919, Histoire populaire de la guerre" (Historya popularna wojny), oskarżająca go, że chciał wojny i nic dla zapobieżenia jej nie uczynił. I znów p. Poincare wystąpił z kategorycznem zaprzeczeniem w „Lanterne", oświadczając, że wszystko, co mówił i czynił w swej karyerze politycznej, zwrócone było ku utrzymaniu pokoju.

Wszelako obecnie ukazały się dokumenty urzędowe, które zgoła w innem świetle ukazują działalność p. Poincare'go, aniżeli on sam ją przedstawia.

Dokumenty te pochodzą z archiwum rosyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Mianowicie bolszewicy, przyszedłszy do władzy w Rosyi, zarządzili systematyczne zbadanie tego archiwum. Z polecenia rządu sowieckiego zajął się dokładnem przeglądaniem aktów dyplomatycznych carskiego rządu Francuz Rene Marchand i wyszperał tam podobno dokumenty pierwszorzędnego znaczenia historycznego, które mają zostać wkrótce opublikowane. Narazie oddał rząd sowiecki niektóre z tych dokumentów do dyspozycyi p. Teodorowi Wolffowi, naczelnemu redaktorowi „Berliner Tageblatt".

Są to listy rosyjskiego ambasadora w Paryżu, Izwolskiego, pisane do carskiego ministra spraw zagranicznych, Sazonowa. Listy te, oświetlające udział p. Poincare'go w przygotowywaniu wojny światowej, ogłosił świeżo p. Teodor Wolff w swoim dzienniku.

Zapoznamy naszych czytelników z temi niezwykle ciekawemi odkryciami w następnym artykule.

—ooo—

Z kongresu komunistów francuskich

Ci socyaliści, którzy na kongresie w Tours w r. 1920 przystąpili do III-ej międzynarodówki odbyli w grudniu swój doroczny kongres, który miał niezbyt wesoły przebieg. Na kongresie było obecnych 244 delegatów, reprezentujących 4480 mandatów, rozdzielonych pomiędzy 95 federacyj. Ton obrad wywołał wielkie zdenerwowanie. Dużo czasu zajęły starcia osobiste pomiędzy poszczególnymi kandydatami na dyktatorów proletaryackich. Frossard krytykował ostro Loriota itd. Stara pani Bestel przybywająca z Moskwy przywiozła dla komunistów francuskich pozdrowienia komitetu wykonawczego III-ej międzynarodówki (t. zw. „kominternu" i zapewnienia, że komitet licząc się z sytuacyą w jakiej znajduje się partya francuska, uważa że działalność towarzyszów francuskich zasługuje na wyrażenie gratulacyj. Tymczasem w toku obrad Loriot wyciągnął z kieszeni list tegoż „kominternu", obsypujący zarzutami nietylko dysydentów francuskich, ale i ogół komunistów. Moskwa zarzuca w tym liście, że partya francuska nie tylko nie umie nadać sobie kierunku i że brak jej zarazem „polityki syndykalnej polityki agrarnej i polityki wyborczej". Komintern żąda od partyi, aby rozwinęła w swoich szeregach „zmysł karności", wykorzeniła wszystkie „przeżytki anarcho-syndykalistyczne" i w końcu urządziła ostrą cenzurę prasy komunistycznej, a zwłaszcza nieoficyalnych organów, jak „la Vague" Brizona i „le Journal du Peuple" Fabre'a. — Okazuje się w toku dyskusyi, że pismo to bez daty i podpisów chował sobie Loriot w kieszeni, aby wyzyskać je w danej chwili dla skompromitowania swoich przeciwników.

Żywą dyskusyę wywołuje wniosek Loriota aby obok komitetu wykonawczego partyi wybrać jeszcze ekstra-prezydyum złożone z 5-ciu członków, którzy mają otrzymać pełnię władzy dyktatorskiej nad partyą i wszystkimi jej członkami. Większość delegatów występuje przeciw temu wnioskowi. „Nie będę się czuł pewny w partyi, w której wola 5-ciu członków może wszystko wykluczyć" — woła Frossard, który wraz z Cachinem jeździł w r. 1920 do Moskwy, jako delegat partyi i który należy do najwybitniejszych sprawców pamiętnej uchwały w Tours. Loriot broniąc swego projektu osłania się autorytetem „kominternu" i stwierdza, że musi istnieć „sztab generalny", który poprowadzi rzesze robotnicze do rewolucyi światowej.

Uchwalono szumną odezwę, za pięknemi słowami której kryje się w rzeczywistości rozkład ruchu. Jak daleko ten rozkład się posunął o tem świadczy zupełny upadek organizacyi związków zawodowych tak silnej dotąd C. G. T. (generalnej konfederacyi pracy), która prowadzi a wprawdzie własną politykę syndykalistyczną, uniezależniając się od ruchu politycznego i przejmując tradycye czynników anarchistyczych ale przecie stanowiła potężny młot klasy robotniczej, z którym liczył się każdy rząd we Francyi. Obecnie sami komuniści zwracają się do międzynarodówki amsterdamskiej proponując konferencyę celem ratowania tej organizacyi, której szczątki rozlatują się już z powodu rozbijackiej taktyki „czerwonych" komitetów działających według instrukcyj moskiewskich.

Krz.

Staraniem Komisyi oświatowej PPS w Krakowie wygłosi w sali Związku stowarzyszeń robotniczych (ul. Dunajewskiego 5, II p.)

w czwartek, 5 go grudnia

Dr Władysław Gumplowicz

ODCZYT

p. t.

Polityka zagraniczna a proletaryat.

Początek o godz. 7 wieczór. Po odczycie dyskusya. Goście mile widziani.

Listy z kraju

Olkusz, 1 stycznia.

Miejscowy oddział Związku rob. przem. metalowego dokonał dnia 26 grudnia przy bardzo licznym współudziale towarzyszy i miejscowych obywateli w nader uroczystej formie otwarcia własnego Domu Robotniczego.

O godz. 3 po poł. zebrani robotnicy i robotnice na placu fabrycznym uformowali, jak na Olkusz, wielki kilkutysięczny pochód z orkiestrą na czele, udając się demonstracyjnie przez miasto do pięknie udekorowanej w zieleń sali własnego domu, w której widniały napisy:

„Niech żyje jedność robotnicza! Niech żyje PPS!"

W przepełnionej sali ze sceny przybranej sztandarami robotniczymi, orkiestra pod batutą p. Królikowskiego odegrała poloneza, poczem przewodniczący oddziału tow. Adamczyk w krótkiem i rzeczowem przemówieniu oznajmił otwarcie tego przybytku pod nazwą „Dom Robotniczy", witając serdecznie przedstawiciela Zw. rob. przem. metalowego, zebranych członków, władze miejscowe i gości. Po odegraniu przez orkiestrę „Marsylianki" przemawiał tow. Kazek imieniem Zw. rob. przem. metalowego. W pięknych słowach scharakteryzował znaczenie Domu Robotniczego dla rozwoju idei socyalistycznej i warunki, w jakich robotnicy fabryki „Westen" przez z górą dwa lata potrafili z zaparciem się tak poważne dzieło doprowadzić do celu, co jest zasługą silnej woli, solidarnej organizacyi i wiary we własne siły. Wykazaliście — mówił tow. Kazek — robotnikom w całej Polsce, szczególnie w okręgu sosnowieckim, że tylko świadomością swych celów i pracą zbudowaliście świątynię, w której nie przesąd czy ślepa wiara, ni miłosierdzie jednostkowe mieć będą miejsce, lecz wolny duch walki robotniczej o ludzkość przez pracę do spotęgowania wpływu na ustrój społeczny i rozszerzenie wiedzy, piękna i sztuki wśród szerokich mas, kończąc okrzykiem: Cześć proletaryackiej pracy twórczej! Niech żyje solidarny socyalistyczny ruch robotniczy! — co wśród burzy oklasków zebrani kilkakrotnie powtórzyli.

Po odśpiewaniu przez młodziutki chór mieszany „Cześć pracy" przemawiali: tow. Białas z Warszawy i tow. Aksamit imieniem kooperatywy, który zapowiedział uruchomienie kina robotniczego.

Obyw. Stamirowski, dr Łapiński i Mazurkiewicz wskazali na doniosłość zdobycia tak ważnej dla robotników placówki, pozatem wszyscy zgodnie życzyli pomyślnego rozwoju.

Obyw. Nowińska imieniem Ligi kobiet z szczerą radością wita nową placówkę, w której szerokie masy znajdą źródło szerokiej pracy społecznej z bardzo trafnem określeniem, że gdy dzieło dokonane, są i przyjaciele.

Po przemówieniach orkiestra odegrała uwerturę, poczem tow. Adamczyk podziękował wszystkim obecnym za współudział w uroczystości otwarcia Domu, z prośbą o moralne i czynne poparcie w pracy.

Trudno mi nie wspomnieć o nieopisanej radości starców i młodzieży olkuskiej w tym dniu. I nic dziwnego, wszak to dzieło wypada nazwać tylko cudem tych robotników w dzisiejszych warunkach. Niemałą zasługę mają tu tow. Adamczyk, Aksamit, kierownik miejscowej bardzo dobrze prosperującej kooperatywy robotniczej i F. Lataczówna ciężką i żmudną pracą, podtrzymywaniem ducha i wiary u ogółu.

Olkuscy robotnicy zgodnie pracują, budują, z dokonanego dzieła radują się mimo warunków. W Sosnowcu warcholstwo, zemsta, zgrzyty, burza, po dokonaniu zniszczenia strach, przygnębienie, smutek. Oto obraz rzucający się każdemu w oczy, wierzymy jednak, że ogół robotników Zagłębia weźmie pierwsze za wzór i pójdzie trwale drogą solidarnej, szczerej i twórczej pracy nad sobą i dla siebie.

Tysiące abonentów i czytelników wrogiej prasy należą przeważnie do pracującego ludu, a właśnie oni są tymi, którzy prasie, przeznaczonej ku ich uciemiężeniu, dają tę olbrzymią potęgę, jaką ona rozporządza. Robotnik, który zamiast pisma robotniczego prenumeruje organ wrogów robotników, popełnia duchowe samobójstwo, zbrodnię na własnych braciach, zdradę swojej klasy. Prasa jest dziś najskuteczniejszym środkiem uciemiężenia. Opanujmy ten czynnik, a prasa stanie się najskuteczniejszym środkiem wyzwolenia. **Wilhelm Liebknecht.**

KRONIKA

Kraków, 5 stycznia.

Rozdawnictwo deputatów robotniczych

Od poniedziału dnia 9 stycznia do 24 stycznia b. r. będą wydane uprawnionym robotnikom za pośrednictwem pracodawców deputaty robotnicze tytułem zaległych racyi za miesiąc czerwiec 1921 r., a to po 4 kg chleba pszenno żytniego w cenie 62 mk za 1 kg i po 2 kg mąki pszennej kuchennej po 100 mk za 1 kg na osobę. Rozdawnictwo tych deputatów robotniczych poruczа magistrat w myśl zarządzenia ministerstwa aprowizacyi Związkowi stow. robotniczych zarobkowych i gospodarczych „Proletaryat" i w tym celu zarządza, co następuje: Właściciele względnie ich upoważnieni zastępcy lub kierownicy pracowni, fabryk i przedsiębiorstw, których pracownicy zostali zgłoszeni i zakwalifikowani do dodatkowej aprowizacyi winni po odbiór asygnat na pobór powyższych racyi zgłosić się w oznaczonym wyżej czasie w biurze Związku „Proletaryat", ul. Lwowska 2 i przedłożyć tam ogólne poświadczenie pracy, opatrzone pieczątką firmową przedsiębiorstwa. Na podstawie otrzymanych asygnat podejmą przypadające racye, a to mąkę w magazynie „Proletaryatu" przy ul. Lwowskiej 2, zaś chleb w magazynie miejskim przy ul. Warszawskiej. Pobrane artykuły mają pracodawcy rozdzielić natychmiast pod kontrolą mężów zaufania między zatrudnionych u nich i uprawnionych do poboru robotników w przepisanych racyach i prowadzić szczegółowe wykazy rozdziału deputatów oraz są odpowiedzialni za należyty ich rozdział.

Dalsza zniżka cen węgla

Magistrat podaje do wiadomości, że z dniem 1 stycznia b. r. obniżył cenę węgla sprowadzanego przez siebie dla opału domowego o 111 mk na 1 ct. metr. Węgiel ten sprzedawany będzie w dotychczasowych składach hurtownych i detalicznych, które winny posiadać cenniki zatwierdzone przez magistrat. Ceny ustanowione przez magistrat wynoszą obecnie dla Krakowa, jak następuje:

1) cena za wagon 10 ton loko dworzec kolejowy	121.600 mk
2) cena za 1 ct. metr. w składach przy dworcach kolejowych . .	1267 „
3) cena za 1 ct. metr. w składach Kwiatkowskiego, ul. Zwierzyniecka, Szpera, ul. św. Sebastyana, oraz hurtowników w Podgórzu, mających składy w mieście . .	1340 „
4) cena za 1 ct. metr. w składach drobnych handlarzy w mieście .	1367 „
5) cena za odwóz 1 ct. metr. do 14 ct. metr. włącznie	60 „
od 15 ct. metr. w zwyż . . .	50 „
6) za zniesienie 1 ct. metr. od położenia piwnicy	40—50 „

Popłoch na giełdzie

Spadek kursu obcych walut wpłynął bardzo podniecająco na zaniepokojone w ostatnich czasach umysły czarnogiełdziarzy. Ruch na giełdach w ogólności, a na pokątnych zebraniach handlarzy walut w szczególności osłabł ogromnie. W ślad za wzrostem kursu marki polskiej spadło także w cenie złoto, do którego dawne zaufanie stracili nawet czarnogiełdziarze. Podczas gdy przed kilku miesiącami nie zawahali się płacić za austryacką złotą 10-koronówkę 12—15 tysięcy marek, obecnie za takąsamą ilość kruszcu ofiarowują 5500—5600 mk, a więc o 300 mk mniej od ceny płaconej obecnie przez rząd w Kraj. Kasie Pożyczkowej. Wogóle stwierdzić należy, że popyt na złoto osłabł teraz znacznie.

Brak nabiału w Krakowie. Od szeregu dni daje się dotkliwie odczuwać w naszem mieście brak jaj i masła, w które to artykuły spożywcze nasze miasto przedtem obfitowało. Jak się dowiadujemy, brak ten spowodowany został przez niesumiennych spekulantów, którzy całemi gromadami włóczą się po wsiach, wykupują masło i jaja i wysyłają je następnie do Niemiec. Przeciw tym praktykom agentów żywnościowych niemieckich powinny władze bardzo ostro wystąpić.

Reduta prasy. Syndykat dziennikarzy krakowskich wspólnie z Towarzystwem dziennikarzy polskich urządza w bieżącym roku wielką redutę prasy, która odbędzie się we wszystkich salach Starego Teatru. Komitet opracowuje już cały plan zabawy oraz przygotowuje szereg niespodzianek. Reduta odbędzie się 1 lutego.

Czarne kawy. Tradycyjne Czarne kawy Syndykatu dziennikarzy krakowskich rozpoczynają swój sezon tegoroczny w niedzielę 8 b. m. w wielkiej sali restauracyjnej w hotelu Saskim. W premierze Czarnych kaw wystąpi znakomity humorysta Leon Wyrwicz, p. Helena Bigot, śpiewaczka operowa, oraz szereg innych wybitnych artystów. Początek o godz. 4 po południu.

Z teatru J. Słowackiego. „Jesienne skrzypce" Surguczowa, wchodzące na afisz w sobotę 7 bm., należą do stałego repertuaru teatru Stanisławskiego i wszystkich innych literackich teatrów rosyjskich. W ostatnich czasach część trupy Stanisławskiego, podróżująca po Europie, spopularyzowała tę sztukę we Francyi, Niemczech i krajach słowiańskich. Dla scen polskich przyswoił ją śp. dr Grzegorz Stanisławski. Sztuka Surguczowa, osnuta na konflikcie erotycznym w nastrojowem przeprowadzeniu, ma typowe cechy psychiki rosyjskiej. Role w sztuce kreują pp. Bednarzewska, Kacicka-Gall, Malenowska, Jednowski, który sztukę reżyseruje, Niewiarowicz i Puchalski. „Jesienne skrzypce" wystawia teatr Słowackiego pierwszy w Polsce. W piątek pop. „Betleem" Rydla; wieczorem „Straszne dzieci" Rostworowskiego.

Z teatru Bagatela. We czwartek dwa przedstawienia: o 4 pop. „Damy i huzary", na które wszystkie miejsca już wysprzedano, wieczorem „Osma żona Sinobrodego" z pp. Kozłowską i Fritschem.

Miejski teatr Opera i Operetka. Dziś we czwartek „Odmłodzony Adolar". Operetka ta, w której śpiew z wesołym tańcem splata się harmonijnie, staje się niezawodnie atrakcyą sezonu. Będzie grana jutro 6 bm. dwukrotnie: po poł. i wieczór. „Wesoła noc 3 króli" urządzona będzie w miej. teatrze Opera i Operetka o godzinie 11 w nocy w piątek 6 bm.

Z teatru Nowości. Dziś we czwartek i jutro w piątek po poł. i wieczór dana będzie „Urszula". Najbliższą premierą będzie R. Stolza „Księżniczka foxtrotta". Dwa wieczory baletowe w teatrze Nowości odbędą się we wtorek i we środę przyszłego tygodnia z udziałem N. Nadieżdiny, Koszutskich, Ciesielskich i corps de baletu. Program będzie zupełnie nowy i niezwykle interesujący; składać się będzie z 16 tańców.

Trzy koncerty. Krakowskie biuro koncertowe E. Bujański daje w najbliższych dniach trzy koncerty: w niedzielę 8 b. m. wystąpi tylko jeden raz słynny tenor Stanisław Gruszczyński, we środę 11 bm. sławne trio: Lhevine, Pollak i Sirota, w niedzielę zaś 15 bm. świetna pianistka Zofia Kulczyńska. Bilety sprzedaje kasa koncertowa u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

Stefan Askenaze, jeden z najmłodszych, lecz już dziś największych mistrzów fortepianu, da się słyszeć na jednym koncercie w Krakowie we czwartek 12 stycznia w Starym Teatrze. Bilety po mk 100—600 w księgarni Krzyżanowskiego.

Koncert Zbigniewa Drzewieckiego. W sobotę 7 stycznia o godz. 7.30 wieczór w sali Starego Teatru daje prof. konserwatoryum warszawskie go Zbigniew Drzewiecki własny recital fortepianowy. Na bogaty program składają się dzieła Brahmsa, Schumanna, Straussa i jedno z najpoważniejszych dzieł, w Krakowie po raz pierwszy wykonane: Beethovena 33 waryacye na temat Diabellego. Bilety do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego, Linia A-B.

Centralny Związek przemysłu fabrycznego w Krakowie zawiadamia, że termin wnoszenia podań o przyznanie kredytów na dodatkową aprowizacyę robotniczą został przedłużony do dnia 12 stycznia.

Bezpłatny kurs czesania. Panie, chcące korzystać z bezpłatnego kursu czesania, ondulacyi, pielęgnowania rąk i twarzy, zechcą się zgłaszać codziennie z wyjątkiem soboty od godz. 8—10 wieczorem, w niedzielę od 10—12 w południe w Muzeum przemysłowem, ul. Smoleńsk 9, II p., drzwi Nr. 127. Zgłoszenia przyjmuje kierownik kursu fryzyerskiego p. Warowicz.

Związek zawodowy pracowników tramwajowych Polski, oddział Kraków urządza we czwartek dnia 5 stycznia 1922 r. w sali Towarz. Strzeleckiego w Krakowie ulica Lubicz 16 **wielką zabawę taneczną.** Początek o godz. 9 wieczór. Orkiestra własna. Wstęp na salę tylko za zwrotem zaproszenia. Bilet wstępu z podatkiem gminnym 400 mk. Zaproszenia oraz bilety wydaje się codziennie od 9—12 przedpoł. w biurze sekretarza związku ul. Wawrzyńca (Dyrekcya tramwajowa).

Koncert symfoniczny. W piątek o 12 w południe w teatrze Bagatela koncert symfoniczny „Boże Narodzenie" K. Garbusińskiego w interpretacyi zespołu z Tow. oratoryjnego, grona pań solistek oraz członków krakowskiej opery.

Znany kawał złodziejski. Czytelnicy nasi przypominają sobie, że przed pewnym czasem grasowała w Krakowie szajka oszustów, którzy w stary a wypróbowany sposób nabierali przyjezdnych wieśniaków, pozbawiając ich pieniędzy, w miejsce których podsuwali im zwój papieru. Oszustwa te na pewien czas ustały, ustępując miejsca podsuwaniu zawiniątek z sianem zamiast materyi. Onegdaj znowu wieśniak Józef Książek padł ofiarą podobnego oszustwa. W Rynku gł. zbliżył się do niego jakiś osobnik z prośbą, by towarzyszył mu w oglądaniu zabytków Krakowa. Gdy uszli kilka kroków, przystąpił do nich drugi osobnik z zapytaniem, czy nie znaleźli przypadkiem portfelu z pieniędzmi. Otrzymawszy przeczącą odpowiedź, osobnik ów zażądał od Książka pokazania mu swej gotówki, co też łatwowierny chłopek uczynił, wyciągając z kieszeni 120.000 mk. Po przeliczeniu pokazanych pieniędzy, osobnik ów, zawinąwszy banknoty w papier, oddał je Książkowi, poczem obaj towarzysze oddalili się. Książek w pewien czas po ich odejściu stwierdził, że w paczce znajdują się zamiast pieniędzy kawałki gazet.

Kradzieże. Policyant przytrzymał onegdaj wieczorem na ul. Lubicz Maryę Nawrocką false Bronisławę Dębską l. 24, znaną złodziejkę, która niosła duży tobołek z garderobą damską podejrzanego pochodzenia. — P. dr. Benjaminowi Cybulskiemu z Drożejowic, jadącemu onegdaj wieczór z Kocmyrzowa do Krakowa skradziono w Dąbiu z bryczki walizę zawierającą garderobę męską wartości 15.000 mk, oraz 100.000 mk. — Do mieszkania Feiwla Abrahamowicza przy ul. Jakóba 11, włamali się onegdaj wieczór jacyś opryszki i skradli walizę z garderobą wartości kilkunastu tysięcy mk.

Sprzeniewierzenie. Na skutek doniesienia biura spedycyjnego „Przewóz“ przy ulicy Długiej l. 31, policya aresztowała 18-letniego Juliana Wassermana, rodem z Wiednia, zamieszkałego przy ulicy Topolowej l. 8 w Krakowie. Wasserman, będąc zatrudniony we wspomnianej firmie jako praktykant biurowy, inkasował bez wiedzy swych pracodawców pewne kwoty pieniężne, między innymi w spółce akcyjnej „Pharma“, w Tow. zaliczkowem, w Związku ekonomicznym itp. Jak dotąd ustalono, Wasserman sprzeniewierzył około 120.000 mk. Aresztowany tłumaczy się, że tylko część tych pieniędzy wydał na własne potrzeby, gdyż resztę zgubił lub mu skradziono.

—ooo—

Z POLSKI

Echa zamachu na Naczelnika państwa. Śledztwo przeciw Stefanowi Fedakowi, sprawcy zamachu na Naczelnika państwa i jego spólnikom, zostało już ukończone przez rad. Angielskiego, a akta oddane zostały prokuraturze. Wszyscy więźniowie, przebywający w śledztwie, zostaną w areszcie aż do rozprawy, która odbędzie się przy końcu stycznia, albo z początkiem lutego.

Amerykański komitet pomocy dzieciom otwiera w Oświęcimiu stacyę dla dokarmiania dzieci uchodźców górnośląskich. Posiłek dzieciom będzie wydawany bezpłatnie.

Nominacye wojskowe. Dekretem naczelnego wodza mianowani zostali: pułkownik sztabu generalnego Józef Artur Rybak z dotychczasowego szefa biura ścisłej rady wojennej i drugiego zastępcy szefa sztabu generalnego pierwszym zastępcą szefa sztabu generalnego, zaś pułkownik sztabu generalnego Tadeusz Piskor z dotychczasowego stanowiska szefa oddziału IIIa ścisłej rady wojennej szefem biura ścisłej rady wojennej i drugim zastępcą szefa sztabu generalnego.

Korespondenci pism francuskich, jak nasz korespondent warszawski telefonuje, wyjechali wczoraj do Wilna na czas wyborów.

Wykrycie fabryki falsyfikatów tytoniowych. Nasz korespondent warszawski telefonuje nam: Policya wykryła fabrykę falsyfikatów wyrobów tytoniowych przeważnie znanej firmy Szereszewskiego. Rozsprzedażą falsyfikatów zajmowali się chłopcy i dziewczęta w całem mieście. Falsyfikaty zaopatrzone były w podrobione banderole państwowe. Śledztwo wykryło, że istnieje przy ul. Grzybowskiej w Warszawie specyalna fabryka tych falsyfikatów, której kierownikiem był niejaki Meiseles. Policya przy wkroczeniu do fabryki zastała ją w pełnym ruchu. Meiseles na widok policyi wrzucił do pieca masę banderoli. Meiselesa aresztowano, fabrykę zaś opieczętowano.

Morderstwo za 300 marek. We wsi Basin, pow. błoński, w nocy z 30 na 31 zeszłego miesiąca, kilku bandytów napadło na dom Kazimierza Bolca. Nie mogąc znaleźć pieniędzy, poczęli bić niemiłosiernie małżonków Bolców, co skończyło się zamordowaniem Bolca i poranieniem Bolcowej, która walczy ze śmiercią. Po dokonaniu morderstwa bandyci zabrali 300 marek, zaprzęgli konie do wozu i odjechali. Następnego dnia nikt o wypadku we wsi nie wiedział, dopiero około wieczora ryk bydła zwołał sąsiadów, którzy znaleźli zamordowanego Bolca i pobitą do nieprzytomności Bolcową.

Zgoda Rosyi i Ukrainy na zawarcie traktatu handlowego z Polską

Znowu żale

Warszawa. (PAT) Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Charge d'affaires Rzeczypospolitej polskiej w Charkowie otrzymał notę następującej treści: Panie Charge d'affaires! W odpowiedzi na Pańską notę z dnia 5 grudnia nr 518/21, w której Pan w imieniu polskiego rządu proponuje przystąpienie do pertraktacyi w celu stopniowej realizacyi artykułu 21 traktatu ryskiego, rząd sowiecko-ukraiński potwierdza poczynione przez rząd rosyjski rządowi Rzeczypospolitej polskiej wyjawienie **zgody Ukrainy i Rosyi co do przystąpienia do rokowań o zawarcie traktatu handlowego między Ukrainą i Rosyą z jednej strony, a Polskę z drugiej strony.** Rząd ukraiński wyraża pewność, że początek tych rokowań w najlepszy sposób wykaże **ścisły związek ekonomiczny obu narodów,** nie może jednak jednocześnie nie podkreślić niejednokrotnie wysuwanego już poglądu, że rzetelne stosowanie artykułu 5 traktatu ryskiego ułatwi zarówno przeprowadzenie samych rokowań jak i ustanowienie ekonomicznego pojednania między Ukrainą a Polską, co bezsprzecznie leży w interesie narodu ukraińskiego i polskiego. Rząd ukraiński w licznych swoich notach i oprócz tego w memorandum do noty z dnia 30 listopada miał zaszczyt przedstawić rządowi polskiemu materyał o robocie przeciwko ostaleniu dobrych stosunków sąsiedzkich między Ukrainą i Polską, prowadzonej przez wrogie dla rządu ukraińskiego organizacye na terytoryum Polski.

Biorąc przeto pod uwagę niejednokrotne oświadczenia rządu polskiego, że jest gotów do rzetelnego wykonania artykułu 5, rząd ukraiński oczekuje, że rząd polski z pewnością przedsięweźmie odpowiednie środki.

Ostatnia faza sprawy górnośląskiej

Katowice. (PAT) Wedle doniesień prasy niemieckiej Calonder przez trzy dni będzie zwiedzał zakłady przemysłowe, zarówno w polskiej, jak i niemieckiej części Górnego Śląska. Dnia 6 b. m. Calonder będzie przyjmować delegacyę ludności Górnego Śląska.

Katowice. (PAT) Wczoraj w południe p. Calonder pojechał do Opola w celu złożenia wizyty międzysojuszniczej komisyi rządzącej.

Powrót Karachana

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Poseł sowiecki Karachan wraca 11 bm. do Warszawy. Prasa niemiecka podaje, że wyjazd Karachana do Moskwy stoi w związku ze sprawą nawiązania stosunków handlowych polsko-sowieckich.

Inspekcya sanitarna kresów wschodnich

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“) Minister zdrowia dr Chodźko w tych dniach w towarzystwie szefa francuskiej misyi sanitarnej pułkownika Gauthier wyjedzie do województw wschodnich dla zbadania stanu sanitarnego.

Ogłoszenie ustawy lekarskiej

Warszawa. (PAT) „Monitor Polski“ w nrze środowym (Nr 3) zamieszcza w dziale urzędowym przedruk ustawy z dn. 2 grudnia z. r. w przedmiocie wykonywania praktyki lekarskiej. Ustawa ta zamieszczona była już w Dzienniku Ustaw Nr. 195 poz. 762.

Na budowę techniki w Łodzi

Łódź. (PAT) Znany przemysłowiec łódzki Oskar Kon z okazji 25-letniego jubileuszu swej firmy Tow. Akcyjne Widzewski (manufaktury) ofiarował 50 milionów marek na budowę politechniki w Łodzi.

O pomoc Polski dla głodnych w Rosyi

Warszawa. (PAT). Polski komitet pomocy głodnym w Rosyi ogłasza odezwę, w której przypominając, iż klęska głodowa w Rosyi, pochłaniająca miliony ofiar, a w tej liczbie tysiące naszych rodaków, obudziła narody cywilizowane do zorganizowania międzynarodowej akcyi, wzywa wszystkich obywateli polskich do przyjścia z pomocą wedle zasobów nieszczęsnym ofiarom głodu. Ofiary na rzecz komitetu przesyłać należy do PKO, Banku handlowego w Warszawie i Banku kredytowego.

Naprężenie między Rosyą a państwami bałtyckimi

Rewel. (PAT) Estońska agencya urzędowa rozesłała następujące oświadczenie: Stosunki pomiędzy państwami bałtyckimi a Rosyą sowiecką weszły w nową fazę. Im bardziej zacieśniać się będą stosunki między Rosyą sowiecką a państwami ościennemi, Rosya sowiecka coraz bardziej będzie się uchylała od wypełnienia warunków traktatów pokojowych, zawartych z małemi sąsiadującemi państwami. Aby zdecydowanie móc przeciwstawić się naporowi Rosyi sowieckiej, konieczna jest **utworzenie związku państw bałtyckich łącznie z Polską.**

Groźba wojny między Rosyą a Finlandyą

Helsingfors. (PAT). Dowództwo sowieckie w dalszym ciągu fortyfikuje gorączkowo granicę fińsko-rosyjską. W pobliżu Białego Ostrowa urządzono zagrody z drutu kolczastego i ustawiono na pozycyach ciężką artyleryę.

Helsingfors. (PAT). Prasa fińska omawia ton pism bolszewickich i domaga się, aby rząd fiński zajął wobec rządu sowieckiego bardziej zdecydowane stanowisko.

Rumunia nie myśli o wojnie z sowietami

Bukareszt. (PAT). Rząd moskiewski oświadczył niedawno, że ponieważ Rumunia odmówiła zobowiązania się do zachowania neutralności, w razie gdyby sowiety zostały zaatakowane, to okoliczność ta rzekomo dowodzi, iż Rumunia zamierza zaatakować sowiety. Aby rozwiać wszelkie wątpliwości, rząd rumuński stwierdza, **że Rumunia niema najmniejszego zamiaru atakowania ani sowietów ani żadnego innego państwa,** będąc zresztą zobowiązaną jako członek Ligi narodów do powstrzymania się od wywoływania jakiejkolwiek wojny. Podczas rokowań rumuńsko sowieckich w Warszawie delegacya rumuńska oświadczyła delegatowi sowieckiemu Karachanowi, że Rumunia nie może przyjmować na siebie specyalnego zobowiązania w stosunku do sowietów, a mianowicie zachowania neutralności, ponieważ przyjęła na siebie zobowiązania ogólne w stosunku do wszystkich państw, będących członkami Ligi narodów.

Zobowiązanie zaś specyalne żądane przez Moskwę, oznaczałoby traktat przymierza. Odmowa jednak podpisania traktatu przymierza nie oznacza bynajmniej zamiarów agresywnych. Swoich intencyi pokojowych Rumunia dowiodła dostatecznie w tym czasie, gdy wojska polskie zajęły Kijów, a generał Wrangel pokazał się na północ od Krymu.

Konferencya w Cannes

Obecność Rathenaua

Wiedeń. (PAT) „Neue Freie Presse" donosi z Paryża, że dr Rathenau odjechał z Paryża do Cannes, ale nie będzie występował jako oficyalny przedstawiciel Niemiec, lecz jedynie będzie utrzymywał kontakt z konferencyą.

Berlin (PAT) Rathenau jest zaopatrzony w dostateczne pełnomocnictwa rządu niemieckiego, aby w razie zapytania go w sprawie odszkodowań niemieckich, mógł udzielić odpowiedzi w imieniu rządu niemieckiego.

Cannes. (PAT) Przybył tu Briand.

Kongres komunistyczny w Charkowie

Charków. (PAT) Został tu otwarty wszechrosyjski zjazd partyi komunistycznej, na który przybyło 380 delegatów, reprezentujących 68 tysięcy członków partyi. W wielkiej mowie, charakteryzującej sytuacyę polityczną, oświadczył Rakowski, że Ukraina sowiecka niema pretensyj do Besarabii, żąda jednak, aby losy tej prowincyi ustalili besarabscy robotnicy i chłopi.

Parlament irlandzki o ugodę z Anglią

Leafield. (PAT) Daily Eirean ukończył generalną debatę w sprawie angielsko-irlandzkiej. Oba przeciwne obozy wybrały generalnych mówców. Główne znaczenie miała mowa Welsha, delegata sinfeinistów z Corku. Przemawiał on za ratyfikacyą traktatu, przytaczając korzyści, jakie na ód irlandzki otrzyma, przyjmując warunki Anglii i podawał przykład południowej Afryki, która doszła do pełnego rozwoju politycznego i ekonomicznego.

Pogłoski o sojuszu francusko-japońskim przeciw Rosyi

Paryż. (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych jak najenergiczniej zaprzecza wiadomości o istnieniu układu francusko-japońskiego w sprawie wspólnej polityki obu tych państw na Syberyi, oświadczając, że dokumenty o umowie w tej sprawie były fałszywe. Kierownik delegacyi francuskiej w związku z powyższą sprawą wysłał do prezydenta ministrów w Waszyngtonie pismo następujące: Jest moim obowiązkiem powiadomić pana, że ogłoszone dokumenty są istotnie fałszywe. Kiedy państwa sprzymierzone w porozumieniu ze Stanami Zjednoczonymi interweniowały na Syberyi przeciwko Niemcom, uczyniły to nie w celu mieszania się do stosunków wewnętrznych Rosyi. Francya nie zawierała z jakimkolwiek innem państwem w tej sprawie układów i nie prowadziła z nikim rokowań nad losami Syberyi.

Rokowania między Austryą a Węgrami

Budapeszt. (PAT). Według układu weneckiego rokowania ekonomiczne między Austryą a Węgrami powinny się rozpocząć 15 stycznia po rozstrzygnięciu sprawy Szopronu. Węgry są gotowe rozwiązać szereg spraw ekonomicznych, jakie stawia na porządku dziennym fakt sąsiadowania między obu państwami.

Ograniczenie akcyi łodzi podwodnych

Waszyngton. (PAT). Francya przyjęła w zasadzie propozycyę amerykańską, wzbraniającą używania łodzi podwodnych przeciwko statkom handlowym.

Podróż Masaryka do Paryża

Praga. (PAT). „Tribuna" donosi, że toczą się rokowania w sprawie podróży prezydenta Masaryka do Paryża po powrocie dra Benesza z podróży do Rusi przykarpackiej. Dr Benesz będzie towarzyszył Masarykowi. Jak twierdzą dzienniki, prezydent Masaryk otrzymał zaproszenie prezydenta republiki francuskiej.

Znowu przesilenie w Portugalii

Lizbona. (PAT). Prezydent republiki nie przyjął dymisyi gabinetu. Jest możliwem, że członkowie gabinetu pozostaną nadal na swoich stanowiskach, a przewodnictwo obejmie Cunha Leal.

—ooo—

Rozruchy w Indyach

Paryż. (PAT). Wedle doniesienia z Kalkutty niepokoje nie ustały. Liczba aresztowanych przekroczyła 3500 osób.

Przegląd gospodarczy

Płatne blankiety telegraficzne. W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono rozporządzenie, na mocy którego z dniem 1 stycznia br. wprowadza się płatne blankiety telegraficzne do nadawania telegramów państwowych i prywatnych po cenie 5 marek za sztukę. Począwszy od tego dnia pobierać się będzie za każdy telegram państwowy i prywatny z wyjątkiem telegramów nadawanych na blankietach własnego nakładu i telegramów nadawanych na czerwonych blankietach jako odpowiedź zapłaconą, prócz przypadającej należności telegraficznej także 5 mk za blankiet.

—ooo—

Giełda krakowska z 4 stycznia

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) kupno	sprzedaż	Czeki, przekazy, wpłaty: kupno	sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed.	2700·—	2850·—	2700·—	2850·—	2840·—
Franki franc.	220·—	235·—	225·—	240·—	—·—
„ szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlin.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niemiec.	15·—	16·—	15·—	16·—	15·65
Korony austr.	—·43	—·48	—·45	—·48	47—45
„ czesko-sł.	42·—	44·—	44·50	46·—	45·50

Akcye bankowe.	Waluta markowa: oflar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	950·—	1000·—	
Bank Małopolski	725·—	775·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	600·—	700·—	640—650
„Elboor"—Ł. J. Borkowski"	—·—	—·—	
„Impex"	275·—	325·—	
„Polski Glob"	900·—	1000·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Zieleniewski I—III em. „ex"	5600·—	6000·—	5750—5900
H. Cegielski, Poznań	2000·—	2200·—	2050—2075
Warsz. Parowozy I—II em.	1150·—	1450·—	
„Lemesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em.	3100·—	3300·—	3200·—
„Pocisk"	800·—	900·—	
Automotor	900	1100·—	
Portland-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
Górka	7800·—	8200·—	
Siersza	9000·—	9700·—	9700·—
Tepege	5500·—	6000·—	
Polska Nafta	1700·—	1900·—	
Elektr. Siersza I—III em.	—·—	—·—	
Oikos	—·—	—·—	
Pezet	1000·—	1125·—	
Tłuszcze Trzebinia	5200·—	5400·—	
„Krakus" IV em.	2500·—	2700·—	
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3300·—	3500·—	

Telegramy giełdowe

Lwów (PAT) Giełda. Ruble carskie setki 250, 400. Ruble dumskie tysiączki 30, 50. Franki francuskie 223, 233. Franki szwajcarskie 535, 575. Funty szterlingi 11750, 12250. Dolary amerykańskie 2800, 2900. Dolary kanadyjskie 2400, 2500. Marki niemieckie po 1000: 15·25, 16·25, po 100: 14·25, 15·25. Korony czeskie 43, 45, 44. Korony austryackie stemplow. 0·47, 0·53. Franki belgijskie 213, 223. Korony szwedzkie 700, 750. Korony duńskie 540, 580. Londyn 11800, 12400. Paryż 225, 235, 232. Zurych 535, 575. Praga 44, 46, 43·75. Budapeszt 4·75, 5·75. Wiedeń 0·47, 0·53, 0·49. Berlin 15·25, 16·25. Belgia 40·48. Nowy Jork 2775, 2875. Medyolan 120, 130. Bukareszt 20, 22. Bruksela 213, 223. Kopenhaga 540, 580. Szwecya 700, 720. Zagrzeb 10, 12.

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka trans. 2810, 2782 i pół, sprzedaż 2782 i pół, kupno 2770. Funty szterlingi 11930 do 12000, sprzedaż 11950, kupno 11850. Gdańsk czeki trans. 15·50, czeki trans. 15·40, 15·55, 15·30, sprzedaż 15·40, kupno 15. Belgia czeki trans. 223, 222. Londyn czeki trans. 12000, 11950. Paryż czeki trans. 232, 230, 231·50, sprzedaż 231·50, kupno 229. Praga czeki trans. 44·25, 44·75, 44·50, pół. Szwajcarya 570. Wiedeń czeki trans. 49·95, 48·25, sprzedaż 48·25, kupno 47·75.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Czwartek: „Sąsiadka".
Piątek popołudniu: „Betleem polskie", wieczorem: „Straszne dzieci".
Sobota: „Jesienne skrzypce".
Niedziela popołudniu: „Betleem polskie", wieczorem: „Jesienne skrzypce".

Teatr „Bagatela"

Czwartek popoł.: „Damy i huzary"; wieczorem: „Ósma żona sinbrodego".
Sobota popoł.: „Damy i huzary"; wieczorem: „Przeszła bez śladu"; o 11 w nocy: Wieczór J. Mrozowskiej.

Miejski teatr: opera i operetka

Czwartek: „Odmłodzony Adolar".
Piątek popoł. i wieczór: „Odmłodzony Adolar".

Operetka w Nowościach

Czwartek: „Urszula".
Piątek: Popołudniu „Urszula" — wieczorem „Urszula".
Sobota: „Urszula".
Niedziela: Popołudniu „Urszula" — wieczorem „Taniec szczęścia".

Wykłady Związku literatów w Domu artystów (plac św. Ducha)

Początek o godz. 8 wieczór.

Niedziela 8 b. m.: dr Adolf Klęsk: „O dziedziczności" (w świetle najnowszych badań).

Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. Linia A—B. L. 39)

Piątek: Tommy: Kalejdoskop karnawałowy (ze śpiewem i recytacyą).

Kabaret w „Odrodzeniu" (ul. Sławkowska 30)

Zupełnie nowy program. Występ pierwszorzędnych sił kabaretowych. — Początek o godzinie 11 i pół wieczór.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Wydział Rady Robotniczej odbędzie posiedzenie we czwartek dnia 5 stycznia o godz. 7 wieczorem w sekretaryacie Rady robotniczej przy ul. Dunajewskiego 5, II p.

Posiedzenie zarządu krakowskiego oddziału związku metalowców odbędzie się w czwartek 5 bm. o godz. 6 wieczór.

Wieczorek towarzyski (z kotylionem) urządza Związek pracowników kamieniarskich, który odbędzie się w sobotę 7 go stycznia w sali Związków stow. robotniczych przy ul. Dunajewskiego 5, II p. W programie prócz tańców będą: Loterya fantowa, konkurs piękności i inne niespodzianki.

Zarząd grupy metalowców w Podgórzu, odbędzie posiedzenie wraz z sekcyą maszynistów i mężami zaufania wszystkich fabryk w Podgórzu, w sobotę 7 bm. o godz. 7 wieczór w Domu robotniczym, plac Serkowskiego 11.

Baczność piekarze! W niedzielę 8 stycznia o godzinie 10 przedp. w sali Związku stow. rob., Dunajewskiego 5, II p. odbędzie się Walne zgromadzenie robotników piekarskich grupy I. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie. Za zarząd: **J. Zbroja** sekretarz, **H. Marciński** przewodn.

Wielką zabawę karnawałową urządza organizacya malarzy pokojowych dnia 4 lutego 1922 r. w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5. Bliższe szczegóły będą podane później.

NADESŁANE

CENY OGŁOSZEŃ: PRZED TEKSTEM 180 MK. — KRONIKA 90 MK. — NADESŁANE 75 MK. — ZWYKŁE 30 MK. ZA WIERSZ.

OGŁOSZENIA DO „NAPRZODU"

JAK RÓWNIEŻ I DO INNYCH PISM

PRZYJMUJE WYŁĄCZNIE

POWSZECHNE BIURO REKLAMY

„PRASA" KRAKÓW

KARMELICKA 16. TEL. 20 86.

Inż. Wacław Gąsior i Ska

w Krakowie, ul. K meiicka 14. 36

Dostarczają Silników i wszelkich maszyn dla cegielń, stolarń, tartaków i t. p. Zakładów fabrycznych oraz aparatów i artykułów technicznych jak pasy, szczeliwa i t. p. dla ruchu fabrycznego.

Projektują dozorują i przeprowadzają montaż wszelkich urządzeń fabrycznych, maszynowych, wykonują plany maszynowe i obliczenia techniczne.

Urządzają suszenie do drzewa, jarzyn, skóry i dachówki oraz ogrzewania centralne i wodociąg.

Wyłączna sprzedaż: maszyn do obróbki metali i drzewa firm

BCH. WEISS, WIEDEŃ X. i fabryki „FRAMAG" w Gaggenau w Badenie.

Gumy do wózków dziecinnych i do rowerów wszelkie części składowe do maszyn do szycia oraz do rowerów jakoteż **BATERYE** poleca firma

M. i B. Weissberg

Kraków, Starowiślna 10, tel. 3058

37

Sprzedaję

szkło okienne, wykonuję wszelkie roboty szklarskie jakoteż reperacye po cenach przystępnych. S. Finkelstein. Mikołajska 5.

AUTO „BENZ"

6-cio osobowe, 14/30 HP. z samozapałem i światłem Bosch'a, najnowszy typ karoseryi, koła drutowe — doskonale utrzymany, przystępnie do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń „Prasa", Kraków, Karmelicka 16. 26

AKCYJNY BANK ZWIĄZKOWY

dla Stowarzyszeń Zarobk. i Gospodarczych S. A.

we Lwowie, ul. Akademicka 4.

Podwyższenie kapitału akcyjnego

ze sumy Mkp 21,000 000 — na Mkp 63 000,000·—

przez emisję nowych 150.000 sztuk akcyj po Mkp 280·— im. wart.

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 9 lipca 1921 oraz uchwały Rady Zawiadowczej z dnia 13 września 1921 i na podstawie zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 26 paźdz. 1921 do L. 17.000/21/EK ogłasza Akc. Bank Związk.

SUBSKRYPCYĘ

pod następującymi warunkami:

1. Kurs emisyjny wynosi: **dla starych akcyonaryuszów po Mk 375** — za sztukę, z tem, że na każdą jedną sztukę starych akcyj przysługuje im prawo poboru jednej nowej; — **dla nowych akcyonaryuszów po Mkp 450** — za sztukę, z doliczeniem podatku giełdowego.
2. Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć stare akcye względnie świadectwa tymczasowe, które zostaną bezzwłocznie zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonanego prawa poboru.
3. Przy zgłoszeniu należy uiścić gotówką całą cenę kupna.
4. Dyrekcya Akcyjnego Banku Związkowego zastrzega sobie prawo przydziału sztuk z tem, że przestrzegać będzie pierwszeństwa subskrypcyi wedle terminu ich zgłoszeń.
5. Nowe akcye wydane będą akcyonaryuszom po zawiadomieniu o przydziale akcyj i po wykonaniu sztuk za zwrotem potwierdzenia kasowego na uiszczoną zapłatę.
6. Nowe akcye wezmą udział w zyskach Banku od dnia 1 stycznia 1922 r.
7. Subskrybentom, którym wskutek przekroczenia subskrypcyi akcye nie zostaną przydzielone zwróci Akcyjny Bank Związkowy wpłacone kwoty najdalej do dnia 31 stycznia 1922 r. z 5% owemi odsetkami.
8. Termin zamknięcia subskrypcyi oznacza się na dzień 26 stycznia 1922 r.
9. Wpłaty na nowe akcye przyjmują:

we Lwowie Akcyjny Bank Związkowy, ul. Akademicka 4 (Chorążczyzny 6).
w Krakowie Oddział Akcyjnego Banku Związkowego, ul. Basztowa 25.
w Zakopanem Oddział Akcyjnego Banku Związkowego, Krupówki,
w Krośnie Oddział Akcyjnego Banku Związkowego,
w Przemyślu Oddział Akcyjnego Banku Związkowego,
w Śniatynie Oddział Akcyjnego Banku Związkowego,
w Tarnopolu Oddział Akcyjnego Banku Związkowego,
w Warszawie Bank Wschodni,
w Poznaniu Bank Związku Spółek zarobkowych,
w Wilnie Bank Wschodni,
w Stanisławowie Oddział Polskiego Banku krajowego. 35

SPÓŁKA OSADNICZO PRZEMYSŁOWA

„POLKRES"

Spółka z ogr. odpow.

w Krakowie, ul. Dunajewskiego 1, III p.

Telef. 1034. **Telef 1034.**

DZIAŁ HANDLOWY:

Sprzedaż węgla, cementu, cegły, dachówek, drzewa budowlanego i kopalnianego.

DZIAŁ BUDOWLANY:

Dostarczanie osadnikom drzewa obrobionego lub budowa całych osad.

DZIAŁ MIERNICZY:

Aparaty miernicze, taśmy stalowe, cyrkle, przeprowadzanie parcelacyi na rachunek własny lub właściciela.

35

Redaktor naczelny: Emil Haecker
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie.
Redaktor odpowiedzialny: Marian Jastrzębski.
Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).